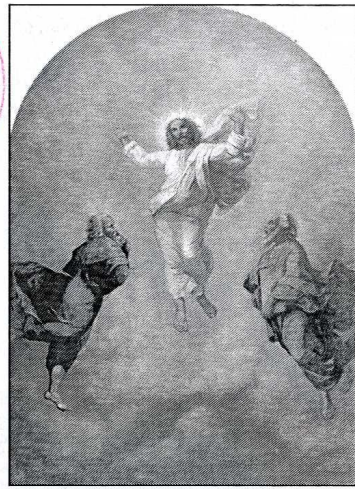




Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 24 (408) 12 czerwca 2011r.

Pomnik Jana Pawła II przy naszym kościele



8.06.2011 r. , monument przedstawiający Jana Pawła II po zamontowaniu, fot. Stanisław Rocha

Duch Święty Przewodnikiem na drodze do nieba

W ubiegłym roku, którego patronem był św. Jan Vianney, miałem okazję wiele pisać o świętym kapłanie z Ars. Wpadła mi wtedy w ręce książka pt: „Zapiski z Ars”, w której Alfred Monnin, naoczny świadek życia i nauczania Jana Vianney’a, streszcza najciekawsze homilie tegoż kapłana. Bardzo ciekawy fragment tej książki to nauczanie Jana Vianney’a o Duchu Świętym. W dniu Zesłania Ducha Świętego chciałbym wrócić do tej lektury i przybliżyć najciekawsze porównania i skojarzenia, jakie wypowiedział św. Proboszcz z Ars, mówiąc o Trzeciej Osobie Boskiej.

Jednym z najważniejszych określeń, charakteryzujących Ducha Świętego, którym posługiwał się św. Jan Vianney jest porównanie Ducha Św. do przewodnika. Św. Jan Vianney przypominał, że powinniśmy dać się prowadzić Duchowi Świętemu. Mówił tak: „Człowiek sam z siebie jest niczym, lecz jeśli mieszka w nim Duch Święty, nabiera wielkiej wartości. Bez Ducha Świętego bylibyśmy zwykłymi zwierzętami, ciężącymi ku ziemi, gdyż tylko On jest zdolny wynieść

naszą duszę ku wyżynom nieba. Dlaczego święci potrafili żyć bez przywiązań ziemskich? Ponieważ pozwalali się prowadzić Duchowi Świętemu. Ludzie prowadzeni przez Ducha Świętego mają słuszne pojęcie i (o Bogu i wieczności – dop. aut.). Dlatego zdarza się często, że niewykształceni obdarzeni są większą mądrością, niż uczeni. Kiedy kogoś prowadzi Duch mocy i światła, nie może popaść w błędy” (Zapiski z Ars, s. 87).

Pomyślmy, co by się działo, gdybyśmy nie słuchali Ducha Św. gdybyśmy nie dawali Mu się prowadzić. Bylibyśmy zapatrzeni tylko w doczesność. Nie byłoby nas nigdy w kościele, bo nie czulibyśmy takiej potrzeby. Żylibyśmy jedynie z dnia na dzień, bez odniesienia do wieczności, do Boga. Jan Vianney porównał takie życie do egzystencji zwierząt, które nie mają wyższych pragnień i uczuć, i dlatego przemijają bardzo szybko i wszelki ślad po nich ginie.

Idąc za radą Ducha Świętego, który jest Przewodnikiem, patrzymy w niebo, gdzie jest nasz ostateczny cel. Jesteśmy dzięki temu szczęściarzami, bo nasza motywacja do pracy i dobrego życia jest wyższa niż niewierzących, a gorliwość większa. Mając w pamięci, dokąd idziemy, pamiętamy o obowiązku czynienia dobra.

Dowodem na to, że wiara jest skarbem, są wypowiedzi ludzi, którzy nie mają łaski wiary, czyli nie są prowadzeni przez Ducha Świętego. Przykład: W kwietniu zmarł Waldemar Baszanowski, najlepszy w historii polski ciężarowiec. Jedna z gazet sportowych pisała wtedy o nim: „Uważał się za agnostyka (człowiek wątpiący w istnienie Boga – dop. aut.) i zazdrościł wierzącym. Oni mają wsparcie w Bogu, do którego zwracają się w trudnych sytuacjach - mówił. Pan Bóg, jeśli jest, oceni mnie za czyny, a staram się żyć jak najbardziej uczci-

wie” (Przeгляд Sportowy nr 100/2011 z dn. 30 kwietnia 2011 r.).

To słowa człowieka, który nie doznał łaski wiary. My, którzy idziemy za światłem Ducha i Jego przewodem, mamy wielkie wsparcie od Boga. Możemy w trudnych chwilach Jemu się powierzyć i Jego słuchać; iść zawsze za Nim, choćby droga była bardzo trudna.

Wróćmy znów do św. Jan Vianney’a, który mówił dalej o przewodnictwie Ducha Świętego: „Ludzie prowadzeni przez Ducha Świętego nie znoszą samych siebie, gdyż widzą swoją żalostną nędzę (chodzi tu o świadomość swojej małości wobec Boga – dop. aut.). Pyszni zaś nie noszą w sobie Ducha Świętego. Ludzie żyjący duchem tego świata, nie mają Ducha Świętego, albo mają Go tylko okazjonalnie, gdyż nie ma On upodobania w ich sercach. Zgiełk świata wypędzi Go z ich dusz. (...) Człowiek prowadzony przez Ducha Świętego zdaje się nie dostrzegać tego świata, a temu, kto pochłonięty jest sprawami tego świata wydaje się, jakby Boga nie było... Trzeba wiedzieć, kto nas prowadzi. Jeżeli nie prowadzi nas Duch Święty, możemy się w życiu wiele trudzić, lecz w tym, co robimy, nie będzie ani smaku, ani treści. Cokolwiek czynimy za przyczyną Ducha Świętego nabiera łagodności i miękkości, sprawiając niewymowną przyjemność. Człowiek, który pozwala się prowadzić Duchowi Świętemu odczuwa w duszy wiele szczęścia, podczas, gdy źli chrześcijanie stąpają po kamieniach i cierniach” (Zapiski z Ars, s. 88-90)

Co wynika dla nas z tych refleksji świętego sprzed prawie 200 lat? Myślę, że choć wiele się wokół nas zmieniło, to niewiele zmieniło się serce ludzkie. Nadal szuka Boga, nadal szuka sensu życia, i nadal musi zmagać się z pokusami tego świata. Pan Jezus o tym wiedział, dlatego dał nam



Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2	Duchowość klauzury.....	14
Pomnik.....	4	Dlatego Święty.....	16
Spotkanie członków AK.....	7	Zaproszenie.....	17
Spotkanie samorządowców.....	8	Słoneczna przygoda.....	18
IX Festiwal Piosenki Religijnej.....	9	Ogłoszenia i intencje.....	20

i nieustannie daje Ducha Świętego, Ducha miłości. „*On was wszystkiego nauczy, On was doprowadzi do całej prawdy*” (J 14,26; 15,13). Jeśli o tym zapomnimy, wtedy naszym przewodnikiem będą gwiazdy tego świata i będą nas prowadzić na manowce grzechu, gdzie leżą tylko twarde kamienie i ciernie, raniące czystość duszy.

Czy dajemy się prowadzić Duchowi Świętemu? Czy nie ufamy bardziej temu, co mówi ten świat? Gdybym tak zapytał przeciętnego katolika, może i tego, co chodzi do kościoła, czy bardziej wierzy nauce Katechizmu czy poglądom głoszonym w telewizji, zapewne większość powiedziała, że telewizji. Gdybym zapytał o to, czy lepiej zna Ewangelię czy treść tasiemcowych seriali lub ulubionych filmów akcji, zapewne większość wiele lepiej zna te drugie. Przekonują mnie o tym zasłyszane rozmowy, dyskusje w telewizji, prasie, czy nawet pytania, które zadają ludziom w czasie spowiedzi. Ostatnio w czasie pouczenia w trakcie spowiedzi zorientowałem się, że to, co tłumaczę penitentowi (chciałem „przymusić go”, jak przymuszono Szymona, do pewnego zadania) może być dla niego zupełną abstrakcją. Zapytałem więc, czy wie, kto to jest Szymon Cyrenejczyk, a potem ile jest Ewangelii – oczywiście nic nie wiedział. Może i się speszył, ale raczej sądzę, że po prostu nie interesuje się tym wszystkim – ciekawe są dla niego jedynie sprawy tego świata. Wtedy możemy – jak mówi Jan Vianney – wiele się trudzić, ale życie nie będzie mieć smaku ani treści. Będzie jedynie mozolnym wykonywaniem obowiązku, z ciągłą



chęcią ucieczki w przyjemność, dla zagłuszenia bólu istnienia, którym musi być życie bez Boga.

„*Kto ma Ducha Świętego, jego czyny nabierają łagodności i miękości*” – mówi św. Proboszcz z Ars. Człowiek Boży jest człowiekiem delikatnym, który nie rani bliźnich słowem czy pogardą. Łagodność to cecha, która przyciąga, która pociesza, która leczy. To cecha, która jest niewątpliwie owocem trwania w Duchu Świętym.

Na zakończenie jeszcze jedna refleksja św. Jana Vianney’a, mówiąca o działaniu Ducha Świętego:

„*Duch Święty jest jak człowiek w pięknym powozie, który proponuje nam, że zawiezie nas do Paryża. Bez wahania skoczylibyśmy do takie-*

go powozu. (...) Duch Święty proponuje nam podróż do nieba, wystarczy tylko, że się na to zgodzimy i pozwolimy się poprowadzić” (Zapiski z Ars, s.93-94).

Podróż do nieba... Dla niektórych może to brzmieć zbyt naiwnie, bo wolelibyśmy szybki i darmowy lot do Paryża lub na Wyspy Kanaryjskie. Ale pomyślmy – wszystkie wczasy i urlopy na ziemi szybko się kończą. A podróż do nieba jest naszym ostatecznym celem. Tylko ci, którzy dają się prowadzić Duchowi Świętemu kroczą prosto do nieba. Inni przywiązują się do ziemi i żyją tak, jakby Boga nie było. Którą drogę wybierze, komu zaufamy – to zależy już od nas samych.

ks. Tomasz Grzywna

Teksty mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Rdz 3,9-15.20;
lub Dz 1,12-14; Ps 87; J 2,1-11
lub J 19,25-27 lub Łk 1,26-38

Wtorek: 2 Kor 8,1-9; Ps 146;
Mt 5,43-48

Środa: 2 Kor 9,6-11; Ps 112;
Mt 6,1-6.16-18

Czwartek: 2 Kor 11,1-11;

Ps 111; Mt 6,7-15

Piątek: 2 Kor 11,18.21b-30;
Ps 34; Mt 6,19-23

Sobota: 2 Kor 12,1-10; Ps 34;
Mt 6,24-34

Niedziela: Wj 34,4b-6.8-9;
Dn 3,52.53a.54a.55ab.56a;
2 Kor 13,11-13; J 3,16-18

Teologiczna wymowa pomnika – figury bł. Jana Pawła II

Idąc ulicą, wchodząc do naszego kościoła, spotykamy się z bł. Janem Pawłem II. Można powiedzieć, że nas wita, pozdrawia, błogosławi i zaprasza do wejścia do kościoła, aby tam pokłonić się Panu, aby tam przed Najwyższym zginać swoje kolana. W rękę trzyma krzyż – pastorał, pasterską laskę, symbol najwyższej władzy pasterskiej w Kościele, nad którym pieczę sprawował ponad 26 lat. Trzymając krzyż, wspierając się na nim chce nam powiedzieć, że przez życie trzeba iść z Chrystusem, mocno się Go trzymając, mocno się na Nim opierając. Głowę ma lekko spuszczoną w postawie adoracyjnej przed Jezusem Chrystusem Najwyższym Pasterzem. Tylko On jest godzien najwyższej czci i szacunku. On chce nam powiedzieć, że krzyż jest taką życiową poręczą, aby noga się nie pośliznęła na drodze życia zmierzającej do królestwa niebieskiego. Chce nam powiedzieć, że idąc przez życie i niekiedy cierpiąc, jesteśmy podobni do Chrystusa cierpiącego na krzyżu, a jednocześnie uświadamia nam, że miłość Chrystusa do ludzi dosięgła „szaleństwa krzyża”, jak pisał św. Paweł. Tu zawarta jest cała teologia krzyża i adoracji.



Szaty jego są zwiewne, poruszane wiatrem, niby powiewem Ducha Świętego. Kiedy patrzę na ten pomnik – figurę Błogosławionego, przypominam sobie tekst z *Dziejów Apostolskich* mówiący o Zesłaniu Ducha Świętego (2,1-4), który przytoczę: „Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić”.

Czyż to można nazwać przypadkiem, że figura Błogosławionego stanęła w czasie nowenny do Ducha Świętego, przed Uroczystością Zesłania Ducha Świętego? Kiedy patrzę na ten pomnik fundacji ks. prałata Adama Sudoła, to przypomina mi się pierwsza, tak wielce znacząca pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny, w roku 1979 i jego mocne wołanie o zstąpienie Ducha Świętego: „I wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja: Jan Paweł II, papież, wołam z całej głębi tego Tysiąclecia, wołam w przeddzień Święta Zesłania, wołam wraz z Wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi!”

Zwiewność szat znamionujących działanie wiatru, czas nowenny przed

Uroczystością Zesłania Ducha Świętego, to wskazówka dla nas, abyśmy ożywiłi swoje nabożeństwo do Ducha Świętego, aby nie był On Bogiem zapomnianym, abyśmy korzystali z siedmiorakich Darów jakimi zostaliśmy obdarowani od chwili bierzmowania.

Figura bł. Jana Pawła II stoi na tle zielonego drzewa, a Papież tak bardzo kochał przyrodę, miał ducha iście franciszkańskiego. Drzewo jest zielone, a w dniu Zesłania Ducha Świętego przyozdabiamy nasze domy zielonymi gałązkami budzącymi nadzieję na ożywienie naszej łączności z Bogiem i rozpalali serca miłością do Boga i ludzi. To także nam przypomina, abyśmy szanowali przyrodę.

Zwróćmy także uwagę na zacytowany już zapis z *Dziejów Apostolskich*: „znajdowali się wszyscy razem”. Ten zapis przypomina nam, że Boga najlepiej adorować, wielbić we wspólnocie, bo wtedy większa jest radość. Kiedy patrzę na tę Figurę przypominają mi się obyczaje związane z paleniem sobótek w niektórych rejonach Polski w wieczór Zielonych Świąt: „hen daleko, jak oko sięgnie, na wzgórzach i dolinach widać płonące ognie, niby gwiazdy rozsiane po ziemi: - tu bucha płomień z rozpalonego ogniska, tam rozpraszają się po polach, to znów zbiegają razem, płonące pochodnie” – pisał ongiś ks. Franciszek Marlewski. Owe języki z ognia, zapowiedź ich zapalenia, niech rozgrzewa nasze serca miłością do

Pana Boga, do Kościoła, do pasterzy Kościoła, do nas wszystkich. Niech rozpala! Niech przypomina ten historyczny fakt jaki miał miejsce u początków Kościoła. Duch Święty działa przecież stale. On umacnia wspólnotę Kościoła uniwersalnego, a więc i taką maleńką cząstkę, jaką jest parafia.

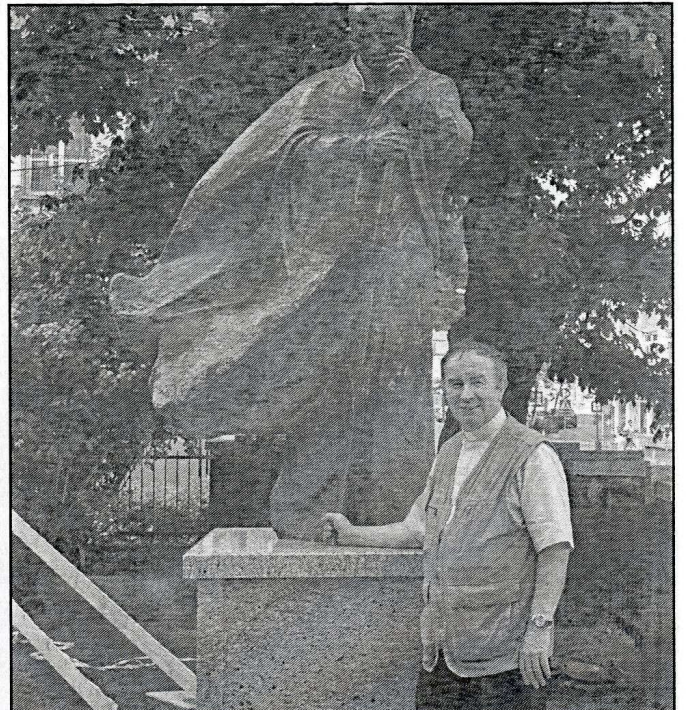
Kiedy staniamiy przed tą Figurą, to może ktoś przyniesie kwiaty i tam postawi, aby były znakiem miłości i oddania, wyrazem wdzięczności za ogromne dokonania bł. Jana Pawła II. Posłużę się słowami poety przyrodnika, Sergiusza Riabinina:

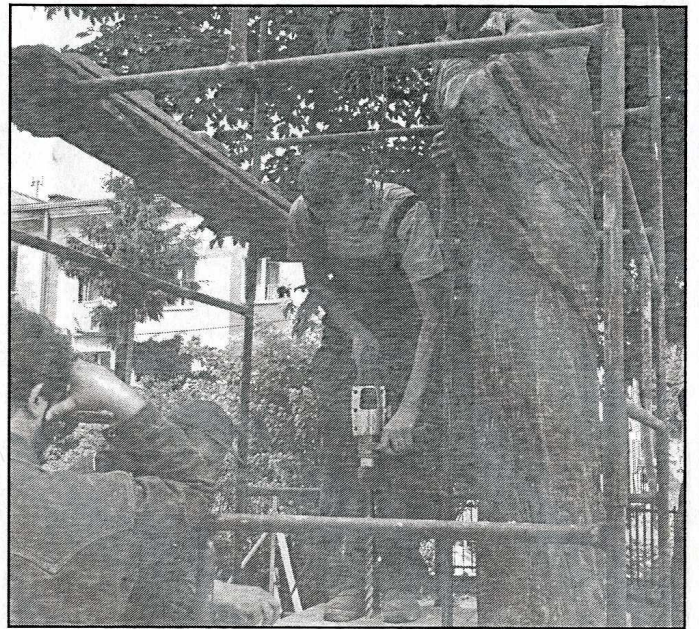
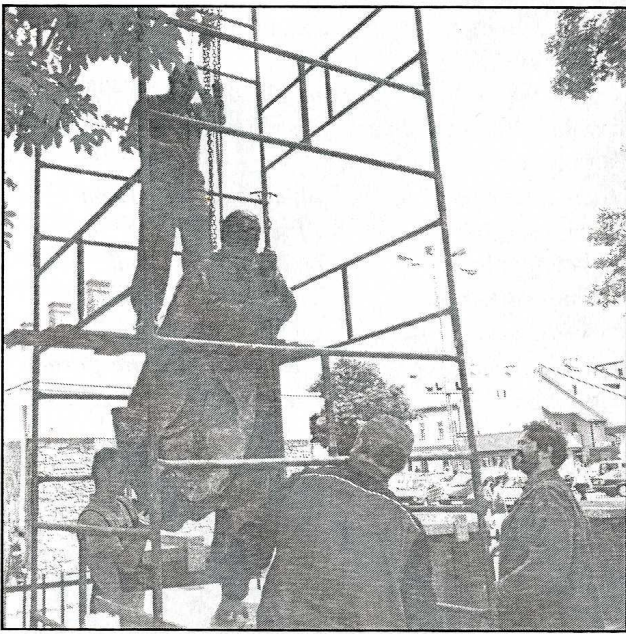
*Gdy będziesz zrywać
Kwiaty na bukiet,
Nie zapominaj,
Kto jest Twórcą,
Kto tyle piękna
Wręcza w twe dłonie...
Zanim więc weźmiesz
Bukiet do domu,
Wznies go swym serce
Pod samo niebo.*

My powiedzmy nieco inaczej:

*Zanim więc przyniesiesz
Bukiet przed Figurę Błogosławionego,
Wznies go swym sercem
Pod samo niebo
Za to, że był z nami,
Za to, że jest z nami!*

*Refleksjami „na gorąco”
podzielił się ks. Andrzej Skiba*

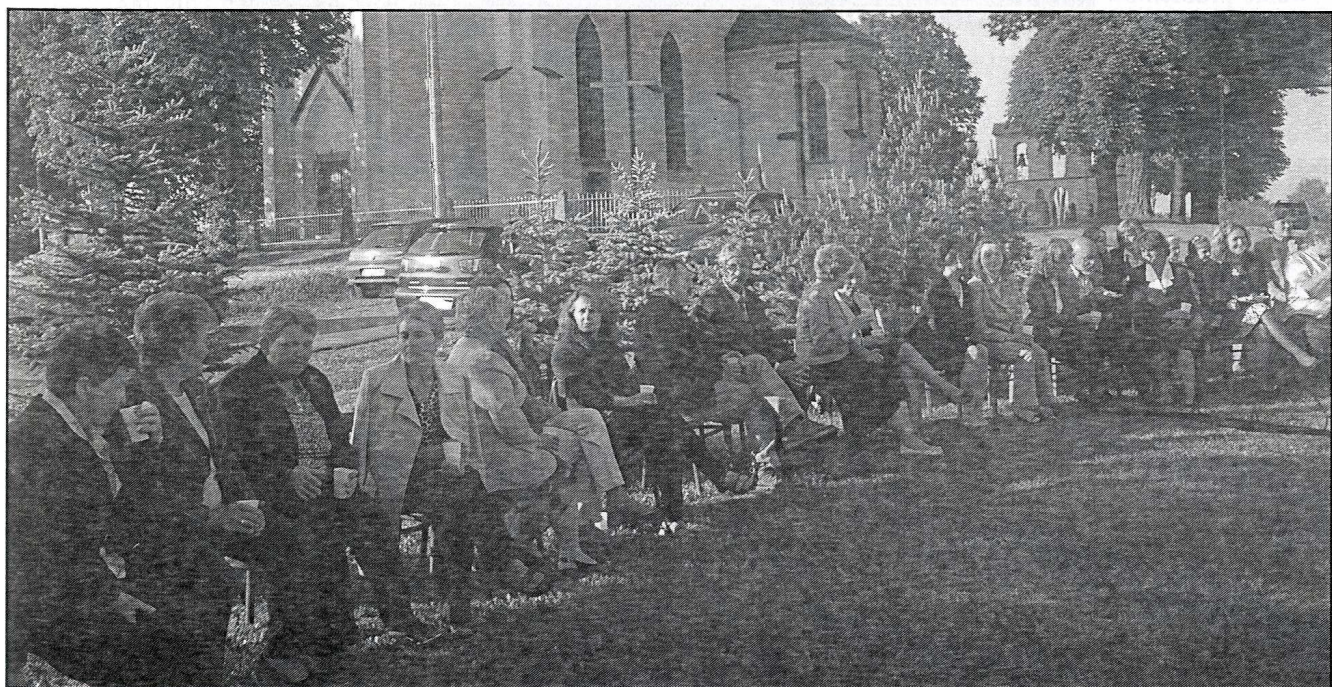




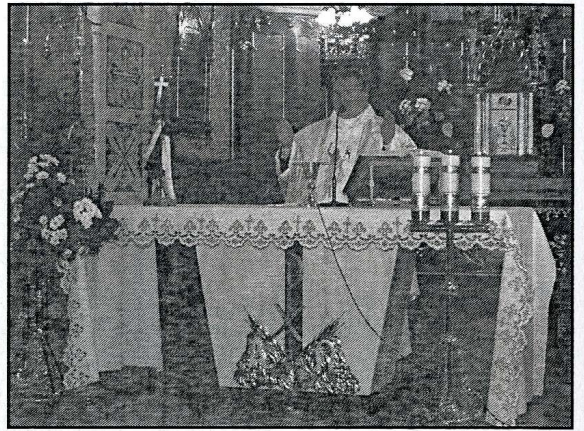
Spotkanie formacyjne członków Akcji Katolickiej z dekanatów sanockich

29 maja w niedzielę w parafii Dudyńce odbyło się spotkanie formacyjne członków Akcji Katolickiej z dekanatów sanockich. W spotkaniu wzięło udział około 50 osób. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ks. prał Józef Niżnik, asystent diecezjalny Akcji Katolickiej, który wygłosił też okolicznościowe słowo Boże. Ks. Józef mówił: „W Wieczerniku Chrystus mówił: „nie zostawię was sierotami”. I nie zostawił, zesłał Ducha św., Duchu Pocieszyciela. Chrystus mówi: „ten mnie miłuje kto zachowuje przykazania”. Miłość zatem to nie uczucie tylko, a czynienie dobra. Sierotą jest ten, kto nie umie znaleźć Boga i żyć z Bogiem. A Boga przecież możemy spotkać, w Eucharystii, w Piśmie św., w rzeczywistości Wspólnoty kościoła. Czy pamiętamy o tym i nie czynimy się sierotami. Aby nie stawać się sierotami musimy kochać. Musimy kochać i szanować innych, mimo tego, że oni nas nie kochają i nie szanują. Czyniąc tak, będziemy dzielili się Bogiem z drugimi i nie pozostaniemy sierotami”. Nabożeństwu majowemu przewodniczył ks. Bogdan Nitka, miejscowy proboszcz.

Spotkanie zakończyło się agapą przy ognisku. Należy zaznaczyć, że takie spotkania, już od kilku lat urządza Parafialny Oddział Akcji Katolickiej w Dudyńcach.

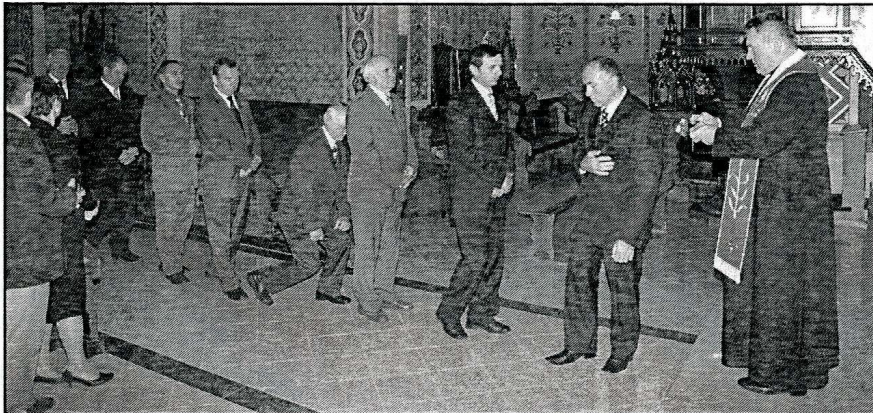


Spotkanie samorządowców w Strachocinie



29 maja w niedzielę na spotkanie do Strachociny przybyli samorządowcy z Akcji Katolickiej oraz Zarząd DIAK. Wzięli oni udział w Mszy Świętej, nabożeństwie do św. Andrzeja Boboli, a w Domu Rekolekcyjnym wysłuchali referatu **ks. prał. Zbigniewa Suchego**, redaktora Niedzieli Przemyskiej, na temat *Chrześcijańskiej wizji sprawowania władzy*.

Żyjemy w czasach, gdy sprawowanie władzy nie zawsze wiąże się z realizacją dobra wspólnego. Zdarza się, i to nie rzadko, że częściej realizowane są interesy własne, bądź grupy. Powodem tego, nie zawsze jest egoizm czy prywatność. Dość powszechnie rozumie się sprawowanie władzy jako rozwiązywanie problemów materialnych i załatwianie różnych spraw danej społeczności. Bardzo często w tej codziennej pracy nie zastanawiamy się na tym, czym tak naprawdę jest dobro wspólne. Zapominamy, że to w naszej ojczyźnie upomniano się o godność człowieka, każdego człowieka. Z tego zrodziła się przecież Solidarność. To w naszej ojczyźnie upo-



maniano o realizowanie ewangelicznej zasady, „jeden drugiego brzemiona noście”. Jednakże w ciągu tych ostatnich dwudziestu lat, kapitałem dla nas stał się pieniądź i przewodnie hasło: „najpierw gospodarka głupku”. To prawda, że w życiu społecznym bieda i ubóstwo jest poważnym problemem. Ale przecież polityka to nie ekonomia, a etyka życia zbiorowego. Że oprócz troski o dobra materialne powinna być obecna troska o dobra

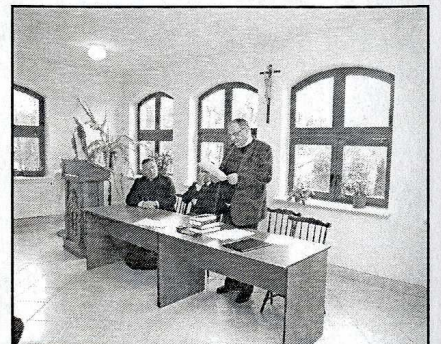
która mówi, że tam gdzie człowiek i dana społeczność dadzą sobie samą radę, tam państwo nie powinno wkraczać. Natomiast tam gdzie ani człowiek, ani społeczność nie podołała tam z konieczności powinno przyjść z pomocą państwo. Czy rzeczywiście, te ostatnie dwadzieścia lat w sprawowaniu władzy, na różnych szczeblach realizowało zasadę pomocniczości? Czy rzeczywiście przez ostatnie lata wystarczająco troszczyliśmy się

o godność człowieka, tego prostego człowieka, nie koniecznie młodego i dobrze wykształconego? Czy wystarczająco troszczyliśmy się o godność młodego człowieka, który szuka pracy poza ojczyzną i nie może realizo-

wać swojego osobistego szczęścia tu, w Polsce?

Po dyskusji, modlitwie i błogosławieństwie **ks. prał. Jozefa Niżnika**, asystenta diecezjalnego Akcji Katolickiej zakończyli spotkanie z nadzieją na ponowne spotkanie formacyjne w jesieni.

Wojciech Pruchnicki



IX Festiwal Piosenki Religijnej Powiatu Sanockiego

W dniach 4-5 czerwca 2011 roku odbył się IX Festiwal Piosenki Religijnej Powiatu Sanockiego. W tym roku początek festiwalu miał miejsce już tydzień wcześniej w Zagórzcu, gdzie odbyły się eliminacje dla młodych artystów z Zagórzca i okolic. W sumie w Festiwalu wzięło udział blisko 200 młodych artystów, którzy z wielkim zaangażowaniem wyśpiewali piękne utwory religijne.

Dzięki gościnności PGNiG, oddział w Sanoku, śpiewem rozbrzmiewała przez 2 dni sala Klubu Górnika. Jury konkursu miało, jak zawsze, trudny wybór. W skład komisji oceniającej występy wchodziło: p. Monika Brewczak (przewodnicząca), p. Grażyna Chomiszczak, p. Konrad Oklejewicz, p. Janusz Ostrowski (tylko sobota), p. Tomasz Tarnawczyk (tylko niedziela).

Oto wyniki konkursu w poszczególnych kategoriach:

Nagroda Grand Prix:

Katarzyna Jezior

Nagroda Publiczności :

Klaudia Solon

Kategoria A: dzieci przedszkolne

I m. Anna Koczeń

II m. Karolina Birek oraz Zofia Grzebieniak (akompaniował jej starszy brat Bartek Grzebieniak)

Kategoria B: kl. I-III

I m. – Urszula Pawłowska

II m. – Jagoda Kopczyk

Julia Krzywda

Jan Mermer

III m. – duet Zosia Filipowicz i Madzia Radwańska

Wyróżnienie: Grzegorz Truszkiewicz

Dominika Stach

Duet: Laura Patronik,

Katarzyna Sworst

Duet: Liliana

i Dominika Pająk

Duet: Martyna Ciepły

i Patrycja Lewandowska

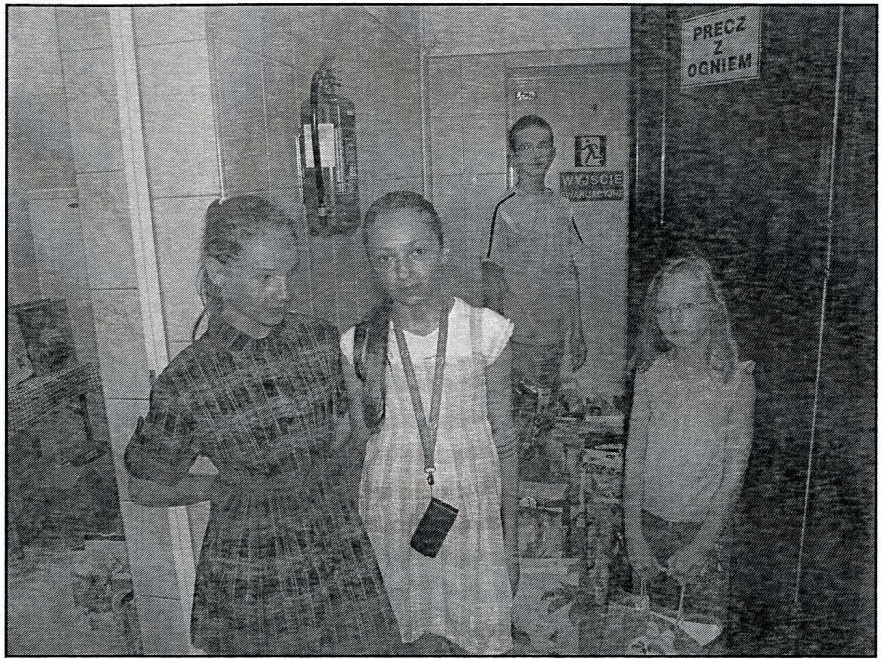
Kategoria C: kl. IV - VI

I m. – Wiktoria Maślanka

oraz Klaudia Solon

II m. – Wiktoria Łoskot

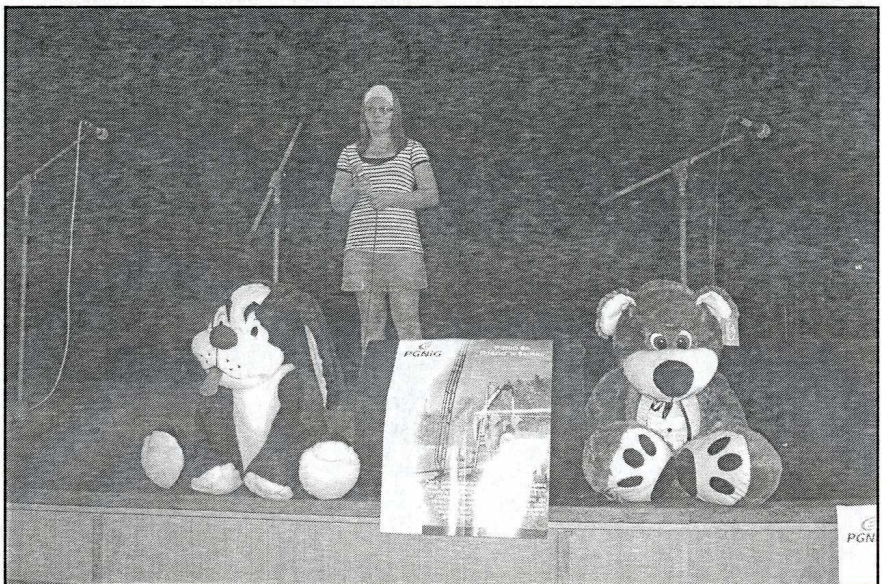
Duet: Aleksandra Kiłyk,



I dzień- eliminacje – Magda, Asia, Piotrek i Marysia przygotowują prezenty



jury w mocnym składzie



śpiewa Wiktoria Maślanka – później okaże się że zajmie I miejsce

Daria Januszczak
 III m. – Klaudia Kita
 Wyróżnienie: Karolina Gefert
 Kamila Wróbel
 Inga Daszyk
 Klaudia Koczeń
 Duet: Iza i Beata Stabryła

Kategoria D: Gimnazjum

I m. - Aleksandra Gunia
 Dominik Szlama
 II m. – nie przyznano
 III m. – Magdalena Bodnar
 Emilia Kabala
 Julia Rodkiewicz

Wyróżnienia: Dominika Semczyk,
 duet: Ewelina Wronowska
 i Karolina Biskup

Kategoria E: Zespoły

I m. – zespół „Marana tha” z Sanoka oraz zespół „Marakasy” ze SP nr 6 w Sanoku – Olchowcach
 II m – zespół „Arabeska” z Tarnawy Dolnej
 III m. – zespół „Promyki Przemienienia”

Zespół wokalny z Łukowego
 Wyróżnienie: zespół „Tajm”

Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do przeprowadzenia Festiwalu w jego sanockiej części:

- wszystkim sponsorom, których wymieniamy poniżej.
 - wymienionym powyżej członkom Jury
 - panom i paniom pracującym w Klubie Górnika
 - prowadzącym występy konferansjerom: Kasi Naleśnik i Tomkowi Mickowi
 - przygotowującym nagrody dla uczestników i pomagającym w obsłudze: Asi Smarzewskiej, Magdzie Hulewicz, Monice Kozimor, Marysi Kozimor, Oli Łyko, Piotrkowi Kozimorowi, Kubie Radożyckiemu, Szczepanowi Wiśniewskiemu
- Do zobaczenia na Jubileuszowym, X Festiwalu Piosenki Religijnej Powiatu Sanockiego w przyszłym Roku.

Ks. Tomasz Grzywna

Dziękujemy serdecznie sponsorom naszego Festiwalu, którymi we tym roku były następujące Firmy, Urzędy i osoby prywatne

PGiNG o. Sanok
 Iremax
 Elbud
 Herb
 Drew-bud
 Buksan

Urząd Miasta Sanoka
 Starostwo Powiatowe w Sanoku

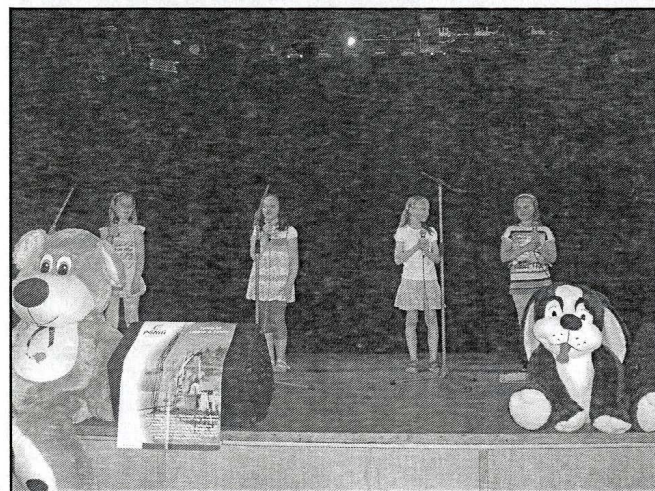
Sklep Muzyczny „Violin”
 Księgarnia „Niepokalana” p. Mikołajewicz
 Piekarnia „Jadcyszyn”
 Drukarnia „Piast Kołodziej”
 Księgarnia „Sobótka” - p. Bedzykowie
 Sklep „Pegaz” – p. Kosturscy
 Sklep „Ewa” – p. Albigowscy
 Sklep „Olimp” – p. Grażyny Gierczak
 p. Bernard Jayko
 p. Tadeusz Nabywaniec



konferansjerzy – Kasia Naleśnik i Tomek Micek



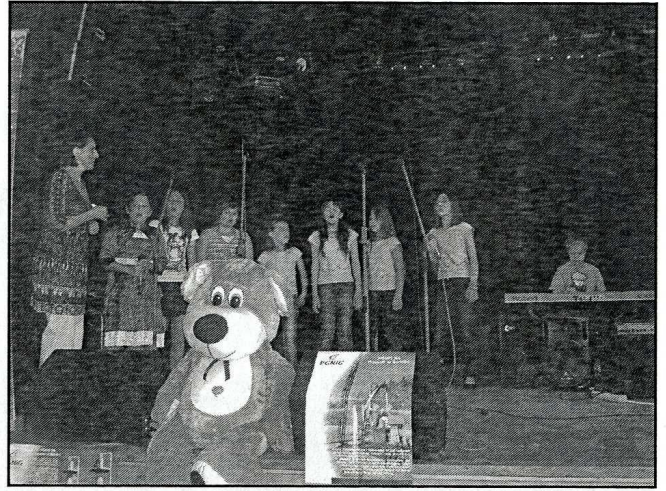
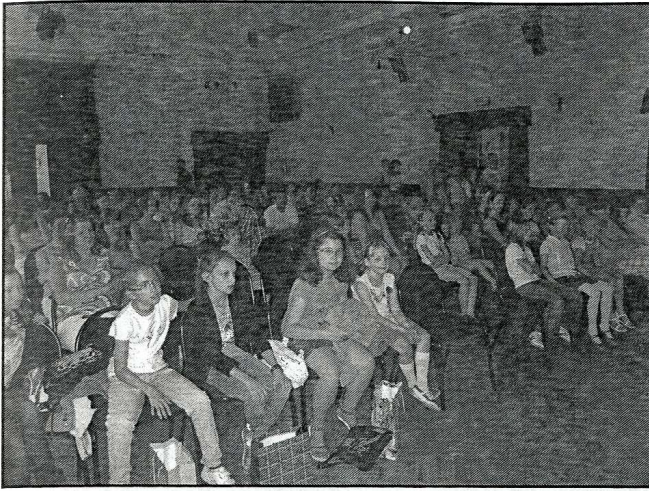
śpiewają Iza i Beata Stabryła



uroczy zespół „Promyki Dobra”



zespół „Tajm”



każdy uczestnik otrzymuje drobne prezenty II dzień – finał - zespół z SP nr 6 „Marakasy” – I miejsce



*Karolina Birek –
II miejsce wśród najmłodszych*



*I miejsce kat. A –
Ania Koczeń*



*Zosia Grzebieniak –
II miejsce wśród przedszkolaków*



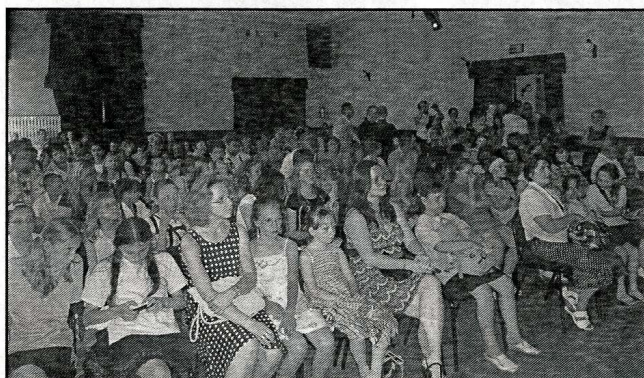
mamy nagrywają występy córeczek



*Klaudia Solon –
I miejsce i Nagroda Publiczności*



kolorowe „Promyki Przemienienia” – III miejsce



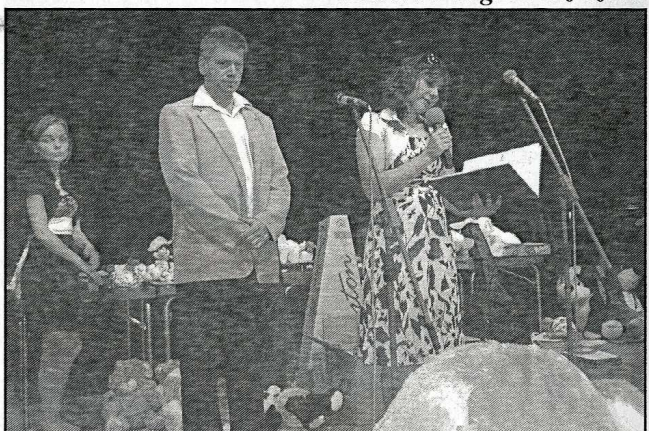
sala pełna przed ogłoszeniem wyników



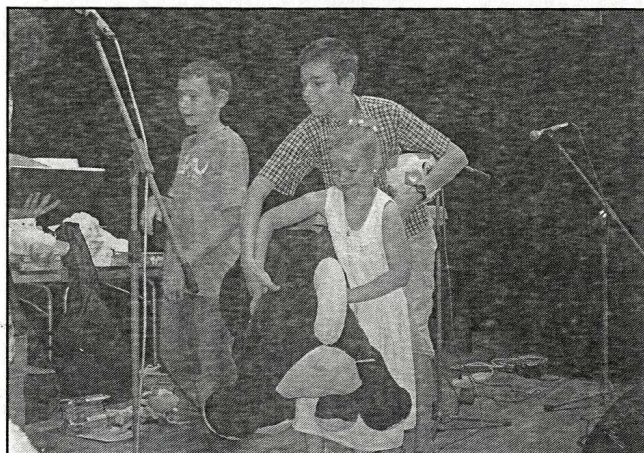
mnóstwo nagród też czeka



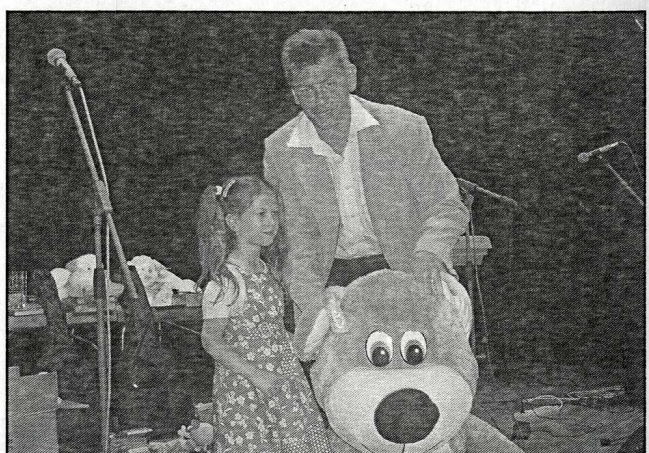
występ gości – ubiegłoroczne „Grand Prix” – zespół „Alter ego”



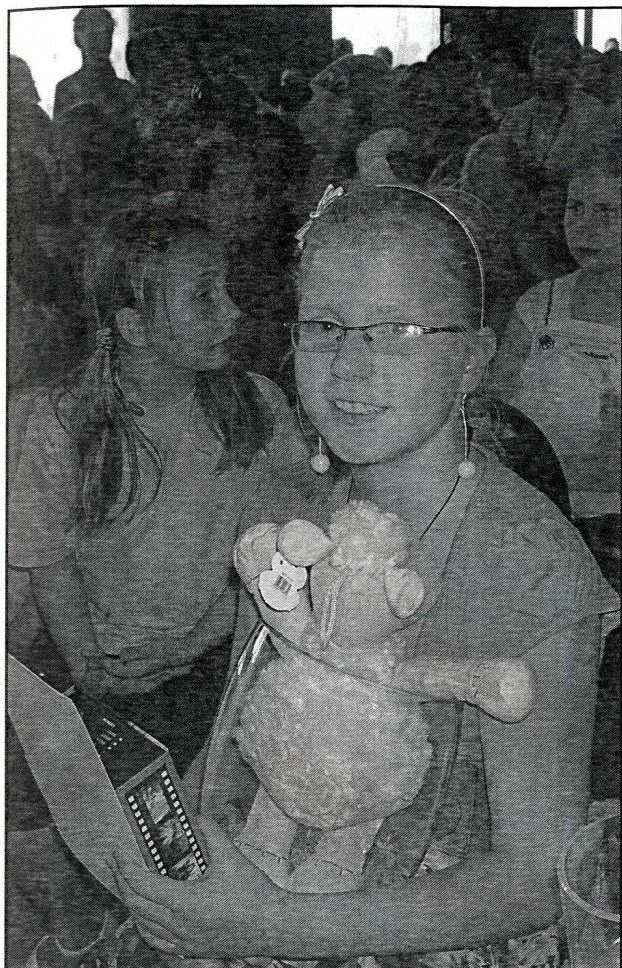
p. Konrad Oklejewicz i p. Monika Brewczak – ogłoszenie wyników



jak ciężko unieść pluszaka!



tego będzie jeszcze trudniej



Kasia Jezior - nagroda „Grand Prix”



*Urszula Pawłowska –
krystalicznie czysty głos na I miejsce w kat. B*



wspólny występ zespołów „Marana tha i „Marakasy” na zakończenie

O charyzmacie ukrycia czyli duchowość klauzury c. d.

„Życie ukryte z Chrystusem w Bogu”

Klauzura to także ukrycie. „Ja się schowam, mój Boże, a Ty się pokaż!”. Można to już zrozumieć, obserwując prawidłowość początków drogi powołania. Małgośka wyjeżdża z domu, wstępuje do klasztoru, wiedzą rodzice i najbliżsi tylko przyjaciele. Zamykają się za nią drzwi klauzury, a po tygodniu... mówi o niej cała dzielnica.

Ona o niczym nie wie, a świat zastanawia się. Ta Karolcia, taka zdolna i zawsze wesoła – byłaby świetnym psychologiem, po studiach stosunków międzynarodowych miałaby co robić. Jej wybór jest co najmniej nielogiczny. I to jest zastanawiające, bo najwyraźniej... warto zrezygnować z planów na studia i z tytułu magistra zrezygnować na rzecz tytułu służebnicy Pańskiej. Podobnie dzieje się, gdy ktoś przejeżdża obok klasztoru.

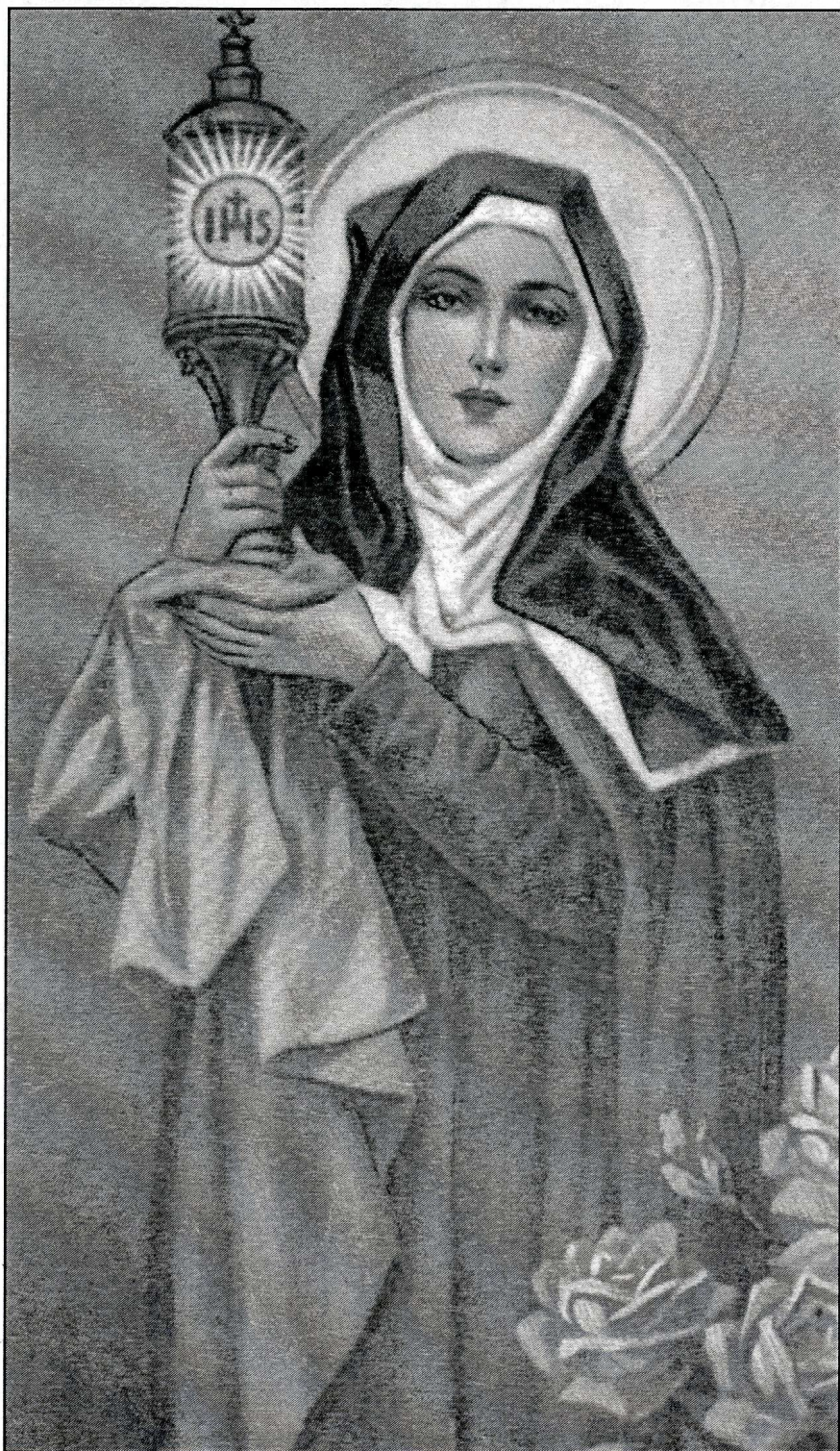
Sam fakt, że ktoś w nim żyje, już budzi refleksję. Są siostry? – Musi być Bóg!

„Sprawiedliwy z wiary żyć będzie”

Gdy nie ma wiary, to to życie jest bez sensu! Nie da się wytłumaczyć, po co tyle czasu spędzamy na modlitwie w kaplicy, jeśli... nie ma Boga! Życie poświęcone kontemplacji na co dzień wymaga wysiłku wiary. Tu nie ma miejsca na „realizowanie się”, jakąś karierę. Owszem, mogę cudnie haftować albo być kuchmistrem i mieć z tego satysfakcję. Bo to dla wspólnoty. Ale... cały sekret, „tajemnicza płodność” tej formy życia kryje się w zjednoczeniu z Jezusem. Nie jest istotne, co robię (byleby robić to najlepiej jak potrafię), istotne – na ile ja jestem jedno z moim Mistrzem, na ile czynię wszystko dla Niego. To On przemienia nasze modlitwy i naszą pracę i ofiarowuje ją Ojcu Niebieskiemu. Łączymy się z zasługami Jezusa i Jego Ofiarą i w ten sposób wszystko, co czynimy jest już Jego własnością (tym więcej przez fakt naszej konsekracji), a przez to wszystko nabiera wartości i może mieć wpływ na losy świata, bo to łaska Boża rządzi światem. Życie wiarą jest bardzo ważnym elementem. Inaczej, po roku albo jeszcze szybciej można się znudzić, gdyż plan dnia nie ulega częstym zmianom, a ile można gotować, prac, sprzątać czy haftować. I to bez telewizji!!! A gdy żyje się wiarą, każdy dzień jest inny, kolorowy! Pan Bóg wiarę nagradza już na ziemi i lubi sprawiać niespodzianki. K. Marmion powiedział: „Patrz na wszystko okiem wiary, z punktu widzenia nadprzyrodzonego, bo to jedyny prawdziwy punkt widzenia”. Dlaczego prawdziwy? Bo Bóg jest albo Go nie ma. Jeśli jest (a JEST!), to JEST naprawdę, nie na niby. I wszystko można „zrozumieć” jedynie z takiej perspektywy.

Maryja Niepokalanie Poczęta

Wiara dotyczy także tego, że ufam, że Pan Bóg przemienia moja pracę i modlitwę dla dobra innych. Warto spojrzeć tu na Maryję. Często, gdy mówimy o Matce Bożej, zapomi-





namy, że była... Człowiekiem. Miała rozum, wolę, miała także wiarę. Ewangelie przedstawiają Ją jako Niewiastę, która... działa w ukryciu. 30 lat w Nazarecie, później, podczas publicznej działalności Jezusa niewiele się wychylała. Czytamy, jak w Kanie mówi na ucho do Syna: „Wina nie mają.” A my mówimy: „Jezu, chleba nie mają, pokoju nie mają, miłości nie mają.” Gdy Jezus rodzi się i dorasta, Ona „zachowuje wszystkie te sprawy i rozważa je w swoim sercu”. Całe Jej życie płynie w większości w ukryciu i modlitwie. A dziś wzywamy Ją jako Królową Apostołów. Sam Pan Jezus musiał doceniać Jej wkład w swoją działalność właśnie przez taką formę pomocy, skoro gdy przychodzą tłumy i mówią, że Matka i bracia Go szukają, On nazywa Maryję Matką przede wszystkim przez to, że „słucha Słowa Bożego i wypełnia je”. Nikt z nas chyba nie ma wątpliwości, że to właśnie Maryja uczyniła nieporównanie najwięcej dla Królestwa Bożego od wszystkich świętych w dziejach świata. A będąc taką ludzką (Matką i żoną w domku nazaretańskim pełnym pracy), „rozważała w sercu”, „słuchała Słowa”, mówiła Jezusowi o potrzebach ludzi. Także Sobór Watykański II podkreśla wiarę Maryji: Ona „wie-

rzając bowiem i będąc posłuszną, zrodziła na ziemi samego Syna Boga Ojca” (Sacrosanctum Concilium, 83). To właśnie Jej wiara, zasłuchanie w Słowo Boga, posłuszeństwo i jedność z Bogiem, czynią Ją najbardziej godną tytułu Matki Bożej. Dlatego Ona dla nas jest Mistrzynią Klauzury, bo tu właśnie jest miejsce na wiarę, Słowo Boże i jedność z Jezusem.

Wierzę w świętych obcowanie

Nie znaczy to, że codziennie ukazuje się nam św. Franciszek jak w objawieniach. Wiara w świętych obcowanie oznacza komunie, jedność świętych (czyli odkupionych przez Jezusa) i przepływ darów duchowych. Jeśli więc w Credo wyznajesz, że wierzysz w to, oznacza to, że... modlitwą możesz zmieniać świat!! Tak już Pan Bóg to wymyślił, że chce, abyśmy się za siebie modlili i w ten sposób wypraszali sobie wzajemnie dary łaski. Tej rodzaj posługi jest formą naszej bezinteresownej miłości. Tym bardziej bezinteresownej, że... nie mogę mieć satysfakcji z mojego działania, bo owoce są ukryte w Bogu. Ja wcale nie muszę o nich wiedzieć. Wystarczy mi wiara.

Omadlamy wszystkie intencje, które ludzie przynoszą nam na furcie, telefonicznie albo przez Internet. Ty możesz dołączyć swoje.

Wspólnota

Nie prowadzimy indywidualnego życia (to czynią pustelnicy). „Gdzie dwóch lub trzech, tam Ja jestem pośród nich.” Mamy wspólnego Oblubieńca, ale same bardzo różnymi się między sobą. Jest to szczególna okazja do uczenia się od siebie, do ubogacania się i radości, a także życie wspólne jest idealną okazją do urzeczywistniania prawdziwej i ofiarnej miłości chrześcijańskiej, nabytej na modlitwie u stóp Mistrza. Tu wiara sprawdza się w czynach.

Święta Klara pisała kiedyś: „Całym sercem pokochaj Tego, który cały się oddał dla twojej miłości.” W życiu kontemplacyjnym jest miejsce, by wpatrywać się w Tego, który cały jest dla nas i jest okazja, by oddać Mu się w zamian. W całości.

*Może i Ciebie Jezus zaprasza,
abyś była
TYLKO DLA NIEGO...???*

s. Paulina M. Kaczmarek OSC

Sławomir Oder, Saverio Gaeta Dłatego święty

Ostatnio na rynku księgarskim pojawiło się wiele pozycji poświęconych Janowi Pawłowi II. Na pewno wszystkie są wartościowe. Ja zwróciłam uwagę na książkę ks. Sławomira Odera i Saverio Gaeta *Dłatego święty*. Zaintrygował mnie tytuł a także to, że o Janie Pawle II opowiada postulator procesu beatyfikacyjnego. Ze wstępu napisanego przez ks. Sławomira Odera dowiedziałam jak do tego doszło, że został postulatorem, przy okazji z wielkim zainteresowaniem prześledziłam Jego drogę powołania i kapłaństwa. Ks. Sławomir Oder urodził się w Chełmży koło Torunia. W roku 1978 ukończył liceum i chciał wstąpić do seminarium. Chciał jednak dobrze rozeznaczyć swoje powołanie i dlatego rozpoczął studia ekonomiczne na Uniwersytecie Gdańskim. Tuż przed ogłoszeniem stanu wojennego i zamknięciem granic Polski odbył podróż do Algierii, do ojca, który tam pracował. Z uwagi na zaistniałą sytuację, nieoczekiwanie spędził tam 6 miesięcy. Był to dla niego czas ćwiczeń duchowych, który w efekcie doprowadził do wstąpienia do seminarium, po powrocie do Polski. Kontynuował również studia na Uniwersytecie. Na studia magisterskie z zakresu prawa kanonicznego przeniósł się do Rzymu. Po ich ukończeniu pracował w wikariacie a następnie objął funkcję przewodniczącego Trybunału Apelacyjnego.

8 grudnia 1985 r. spotkał po raz pierwszy Karola Wojtyłę. *Ceremoniarz Mszy odprawianej przez Papieża w Bazylisce Świętego Piotra powierzył mi za zadanie przyniesienie*

*mikrofonu w momencie, w którym miała rozpocząć się homilia...kiedy znalazłem się przy ołtarzu niepewny, czy powinienem również przenieść podstawę, czy tylko górna część urządzenia, przez przypadek odcepiliem kabel z kontaktu. Nic poważnego, gdyby nie była to światowa transmisja na żywo. Ojciec Święty czekał na możliwość przemówienia, a ja pomyślałem: Oto moje pierwsze spotkanie z Papieżem, które już właściwie zakończyłem!*¹.

Następne spotkanie miało miejsce w Seminarium-reaktor powierzył seminarzyście Sławomirowi Oderowi przygotowanie tekstu pozdrowienia Papieża. Seminarzysta napisał najpierw tekst przemówienia po polsku a następnie dosłownie przetłumaczył na włoski co sprawiło, że do Jana Pawła II zwrócił się per ty.

*Spotkałem się ponownie z Ojcem Świętym po kilku latach...Pewnego dnia zadzwonił do mnie ksiądz Stanisław, osobisty sekretarz Jego Świątobliwości, mówiąc mi, że tego wieczoru chciałby ze mną porozmawiać...Było to przepiękne choć niecodzienne spotkanie: Dlaczego mnie zaprosił?...Zastanawiałem się nad tym i dzisiaj mam wrażenie, że Jana Pawła II do spotkania ze mną skłoniło swego rodzaju przeczucie: może chciał trochę bardziej poznać człowieka, który stanie się jego reprezentantem przed Kongregacją ds. Świętych?*².

Kiedy odbywają się procesy beatyfikacyjne postulatorzy nie są na ogół w centrum zainteresowania a szkoda, bo dotykając niejako świę-

tości, sami muszą odznaczać się niezwykłymi cechami i to właśnie ma swoje odbicie w ich pracy.

W książce natrafiłam na wiele ciekawych faktów, które na pewno warto przytoczyć i dla których warto sięgnąć po książkę. Kiedy Karol Wojtyła po skończeniu wojny wrócił na Uniwersytet na drzwiach jego pokoju kolega Deskur dostrzegł kartkę z napisem: *Przyszły święty*. W świetle ostatnich wydarzeń widać jak te słowa były prorocze. Tak jak w przypadku św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego czy bł. ks. Bronisława Markiewicza *Jego rodzina była mocno związana z polską tradycją i zakorzeniona w wierze katolickiej*³. A zatem po raz kolejny mamy okazję przekonać się, że przygotowanie do świętości ma swoje korzenie w rodzinie.

Jego praca duszpasterska napotykała na różne trudności o czym świadczy zakończenie listu z 14 grudnia 1963 roku napisanego do ojca Pio z Rzymu w trakcie trwania Soboru Watykańskiego II: *Jednocześnie polecam Twej modlitwie również olbrzymie trudności, z jakimi zmagają się moja skromna praca duszpasterska w obecnej sytuacji*⁴.

Znamy wiele aspektów działalności ks. Karola Wojtyły a oto jeden z nich dla mnie ważny szczególnie, bo dotyczy bezbronnych dzieci. *W 1974 roku kardynał zwrócił się do siostry Bernardy Krzczkowskiej, przełożonej sióstr Zgromadzenia Najświętszej Rodziny z Nazaretu, z propozycją, by siostry podjęły się zadania kierowania Domem Samotnej Matki...Pierwsza samotna matka pojawiła się w Domu Samotnej Matki przy ul. Warszawskiej 4 listopada 1974 roku...W 1978 roku budynek nie mieścił już wszystkich kobiet zgłaszających się po pomoc*⁵.

O tym problemie dowiedział się kardynał Karol Wojtyła przed wyjazdem na konklawe i polecił kupno nowego budynku. *Zakup budynku sfinansował częściowo Wojtyła, a częściowo kasa kurii diecezji. Obrona życia, również podczas pontyfikatu, była dla niego jednym z głównych priorytetów. Jeden ze świadków procesu beatyfikacyjnego opowiedział, iż pewnego dnia Jan Paweł II podczas*



dyskusji na ten właśnie temat, spojrzal na niego przenikliwie i podniósł do góry rękę w geście ogromnej siły, mówiąc: *Musimy podejmować każde możliwe działanie, by sprzeciwić się odrażającej zbrodni aborcji*⁶.

W połowie lat dziewięćdziesiątych po Watykanie krążył żart: „Jaka jest różnica między Bogiem a Janem Pawłem II Bóg jest w każdym miejscu, a Papież już tam był” ...Odbył on 146 włoskich podróży apostolskich i 104 zagraniczne, odwiedzając 259 miejscowości we Włoszech i 131 krajów niezależnych. Dni spędzone poza Watykanem, nie licząc pobytu w letniej rezydencji Castel Gandolfo i 164 dni pobytu w szpitalu, osiągnęły godną szacunku liczbę 822, stano-

wiącą 8,5% pontyfikatu⁷.

Były kraje, które odwiedzał kilkakrotnie, np. w Meksyku był 5 razy a podkreślam ten fakt, ponieważ miało tam miejsce szczególne zdarzenie w dniu pogrzebu Jana Pawła II.

Mniej znany jest inny wymowny epizod, który miał miejsce w Meksyku (mieście). Chwilę przed pogrzebem z nuncjatury wyjechał papa mobile, którym papież poruszał się podczas swoich wizyt w tym kraju. W środku pojazdu znajdował się fotel wykorzystany podczas jednej Mszy, na którym znajdowało się zdjęcie Papieża. Smutna procesja szła ulicami miasta, by dojść do bazyliki Matki Bożej z Guadalupe, gdzie tyśiące wiernych zgromadziło się,

by śledzić na żywo transmisję telewizyjną z Rzymu. Fotel został umieszczony w wejściu bazyliki i nagle, dokładnie w tym samym momencie, w którym przez plac św. Piotra zadął silny wiatr, na tym fotelu usiadł gołąb⁸.

Elżbieta Irger

Sławomir Oder, Saverio Gaeta Dłatego święty Kraków 2010 s. 12

2 Tamże s.14

3 Tamże s.22

4 Tamże s.76

5 Tamże s.69

6 Tamże s.70

7 Tamże 123

8 Tamże s.154

Koło Przyjaciół Radia Maryja przy Parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

z a p r a s z a

DO WSPÓLNEGO PIELGRZYMOWANIA NA SPOTKANIE
RODZINY RM
w Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej
na JASNEJ GÓRZE

w dniu 10 lipca 2011 r.

Koszt wyjazdu: 65,00 zł
Wyjazd 9.07.2011 r. o godz. 22⁰⁰
OKĘCIE

Zapisy i informacja
Księgarnia NIEPOKALANA.
13/46 445 82
lub u p. Marii
tel. 13/46 400 85
661 593 914

Miejsca w autokarze zajmowane są wg kolejności zapisów.

Drodzy Parafianie!

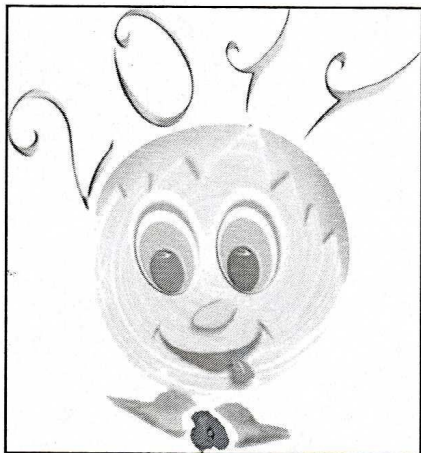
Słoneczna Przygoda

W miarę upływu czasu coraz bardziej zdajemy sobie sprawę, jak duże zobowiązanie przyjęliśmy wobec dzieci w 2003 roku, kiedy to postanowiliśmy po raz pierwszy wypełnić im wakacje „Słoneczną Przygodą”. Wtedy nie mieliśmy jeszcze bliżej określonych planów na kolejne lata. Obecnie zdajemy sobie sprawę, że organizowanie jednorazowych akcji pomocowych miałyby się z celem. Co roku, wiosną, dzieci same pytają, czy znów spotkamy się podczas wakacyjnej „Słonecznej Przygody”. Uśmiechamy się, mówiąc, że na pewno tak, choć zawsze jest ta nutka niepokoju, czy zbieramy wystarczającą ilość środków finansowych.

Obecnie sytuacja wielu rodzin bardzo się pogorszyła: rosnące koszty utrzymania, brak miejsc pracy. Dzieci potrzebujących pomocy jest coraz więcej.

Podczas naszej ośmioletniej pracy z dziećmi nauczyliśmy się jednej ważnej rzeczy: optymizmu zgodnie z zasadą, że „gdy wszystko zaczyna się walić – najważniejszą rzeczą jest przetrzymać!”. Bo też corocznie, zimą, gdy rozpoczynamy starania o środki na naszą wakacyjną „Słoneczną Przygodę” mnożą się znaki zapytania, czy zdołają one pokryć koszty turnusów, czy uda się zrealizować sierpniową wycieczkę, czy wolontariusze dopiszą itd.

Tak też było na początku 2010 roku. A jednak i tym razem optymizm nas nie zawiódł. W lipcu nasze Stowa-



rzyszenie zorganizowało dwa bezpłatne turnusy wypoczynkowe dla dzieci wymagających wsparcia materialnego, połączone z wychowaniem, wyżywieniem i wsparciem rzeczowym w postaci nowego obuwia i odzieży. Nie zabrakło też sierpniowej wycieczki do Krakowa „Na pożegnanie wakacji”.

Z pewnością wiele zawdzięczamy naszej Patronce Helenie Kosinie, która z pewnością polubiła tę naszą „Słoneczną Przygodę” i oręduje za nami w Niebie.

Od 8 lat Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny w Sanoku zajmuje się organizowaniem bezpłatnych turnusów letniego wypoczynku i zajęć świetlicowych dla dzieci z niezamożnych rodzin. Każdorazowo realizowany program połączony jest z wychowaniem, wyżywieniem i wsparciem rzeczowym. Realizowany jest też określony program dydaktyczny poświęcony wybranej w danym roku tematyce.

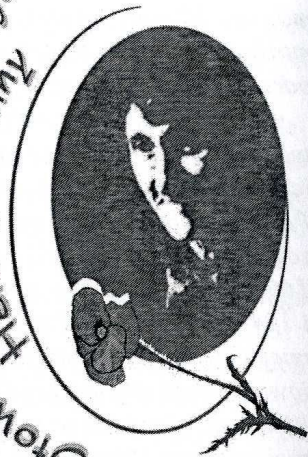
W latach 2003-2010 z tej formy wypoczynku skorzystało łącznie 533 dzieci. W latach 2004-2010 w bezpłatnych 2-dniowych wycieczkach „Na pożegnanie Wakacji” wzięło udział łącznie 248 dzieci. W grudniowych spotkaniach ze Świętym Mikołajem w latach 2007-2010 uczestniczyło 115 dzieci.

Corocznie w organizowanych przez Stowarzyszenie przedsięwzięciach uczestniczą również wychowankowie Powiatowej Placówki Socjalizacyjnej (dawny Dom Dziecka).

W tym miejscu pragniemy Państwu podziękować za coroczne finansowe wspieranie „Słonecznej Przygody” na przestrzeni wszystkich tych lat – bez Państwa udziału jej kontynuacja byłaby z pewnością niemożliwa.

Wśród zajęć dydaktycznych z dziećmi istotne znaczenie ma przekazanie im informacji rozwijających umiejętności pomocne: zauważania sytuacji, w których są potrzebne i potrafią właściwie w nich się zachować. Warto podkreślić, że wiele dzieci już z natury, mimo własnej trudnej sytuacji często na pierwszym miejscu stawia potrzeby innych, a dopiero później swoje. Cieszy nas to, bo takich ludzi potrzebujemy również w naszym

Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny



Stowarzyszeniu. Może więc rośnie nam nowa kadra?

Istotnym zagadnieniem, któremu poświęcamy czas dydaktyki, to tematyka związana z profilaktyką uzależnień: zarówno uświadamianie dzieciom, jakie szkody i zagrożenia wynikają z picia alkoholu i używania środków psychotropowych, jak też powstrzymanie się od picia alkoholu przez umiejętność odmawiania.

Zależy nam, aby uświadomić dzieciom, że można doskonale bawić się bez alkoholu i innych substancji pobudzających.

Służy temu odpowiednie połączenie dydaktyki z dobrą zabawą i rozrywką podczas zajęć świetlicowych oraz z zajęciami rekreacyjnymi podczas wyjść na basen, do Ogródka Jordanańskiego itp. Są to również wycieczki: zwiedzenie Muzeum Historycznego i Muzeum Budownictwa Ludowego „Skansen” czy też całodniowa autokarowa wycieczka regionalistyczna, którą w tym roku zaplanowaliśmy na trasie Sanok-Szczawne-Rzepedź-Komańcza-Radoszyce. W klasztorze Sióstr Nazaretanek w Komańczy dzieci zwiedzą Izbę Pamięci poświęconą Prymasowi Tysiąclecia Ks. Kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu.

A na zakończenie całodniowej wyprawy – ognisko obok klasztoru. Nie obejdzie się oczywiście bez pieczonych kiełbasek i piosenek przy wtórze gitary śpiewanych z panem Tomkiem Gorgoniem, który od samego początku wiernie towarzyszy „Słonecznej Przygodzie”.

Przez cały okres trwania zajęć organizowane będą konkursy plastyczne i fotograficzne w zakresie

zdobywanej wiedzy, a ich uczestnicy otrzymają nagrody. Na zakończenie każdego z turnusów zorganizowana zostanie w świetlicy wystawa nagrodzonych prac.

Zdobytą wiedzę i wybór fotografii wykonanych samodzielnie przez dzieci oraz przygotowany przez dzieci wspólnie z wychowawcami opis – zamieścimy w pamiątkowych folderach.

Uczestnikami turnusów będą uczniowie Szkół Podstawowych Nr. 1 i Nr. 2 w Sanoku oraz wychowankowie Domu Dziecka w Sanoku. Głównym kryterium kwalifikującym będzie sytuacja materialna i rodzinna dziecka, a także specyfika środowiska w którym ono funkcjonuje. W szkołach podstawowych rekrutacji uczniów dokonają pedagodzy szkolni mający najlepszy wgląd w sytuację materialną i rodzinną uczniów. Rekrutacji spośród wychowanków Domu Dziecka dokona pracownik socjalny tej Placówki.

Uczestników turnusów również w tym roku przyjmą w swojej Świetlicy OO. Franciszkanie. Na drugie śniadania dzieci dostają pyszne ciasta drożdżowe z Cukierni Pierzów, z sokami lub innymi napojami, a dwudniowe obiady będą miały zapewnione w stołówce „U Stasi i Basi”. Opiekę

nad dziećmi sprawować będą wolontariusze z przygotowaniem pedagogicznym.

W sierpniu, tak jak w latach ubiegłych, zaplanowaliśmy dla dzieci bezpłatną dwudniową wycieczkę „Na pożegnanie wakacji”, tym razem na trasie Sanok-Ojców-Kraków.

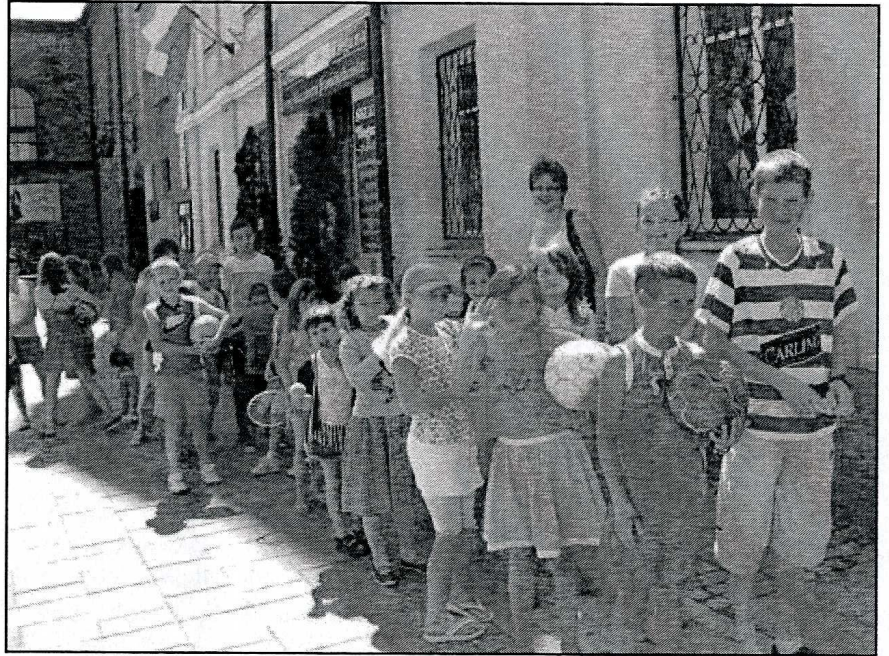
Czy nasze plany zrealizujemy w całości?

W niedzielę, w dniu 19 czerwca br., dzięki przychylności Księdza Dziekana Andrzeja Skiby członkowie naszego Stowarzyszenia będą kwestować

po każdej Mszy św. zbierając ofiary do puszek.

Zwracamy się do wszystkich Ludzi Dobrej Woli o wsparcie tegorocznej „Słonecznej Przygody 2011”. Za okazaną pomoc z góry serdecznie dziękujemy, również w imieniu dzieci – naszych tegorocznych podopiecznych.

*Stowarzyszenie Przyjaciół
Heleny Kosiny
w Sanoku*



UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO – 12.06.2011. *Ogłoszenia duszpasterskie*

1. Przy naszym kościele, w dniu 8 czerwca, stanęła figura bł. Jana Pawła II. Jego materialna obecność będzie nam przypominała o całym jego pontyfikacie, o jego pielgrzymkach do Polski, w tym na Podkarpaciu, bo przecież jest honorowym Obywatelom Wolnego Królewskiego Miasta Sanoka. Jego obecność niech nas zachęca po zgłębianiu przekazywanych przez niego treści, do uświadomienia sobie, że każdy z nas został powołany do świętości. Niech ta Figura przypomina nam, że na pierwszym miejscu w naszym życiu winien być zawsze Pan Bóg, „bo wtedy wszystko inne będzie na swoim miejscu” – jak mawiał św. Augustyn. Figurę jego zaprojektowała p. Agnieszka Świerzowicz Maślaniec wraz ze swoim mężem Mar-

kiem. Pani Agnieszka mieszka w Krakowie, a jest naszą dawną parafianką. Oni także zaprojektowali pomnik św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego. Projekt zrealizował artysta rzeźbiarz Karol Badyń, którego krótką notkę za jego stroną internetową podajemy w naszej gazecie. W pracach nad ustawieniem tej figury pomagali mu pracownicy: Tadeusz Kurdziel, Grzegorz Gruntowski i Mirosław Dziektarz.

2. Informujemy także, że poświęcenie figury bł. Jana Pawła II fundacji ks. prałata Adama Sudoła, przewidziane jest na uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej czyli Boże Ciało, na dzień 23 czerwca. Godzinę podamy w stosownym czasie.

3. Jutro, w poniedziałek, święto NMP Matki Kościoła. Msze święte w tym

dniu odprawimy w porządku świątecznym a więc w godzinach: 6:30; 8:00; 9:30; 11:00 oraz po południu o godzinie 17:00 i 18:30. O godzinie 18:00 odprawimy nabożeństwo do Najśw. Serca Pana Jezusa. Po Mszy świętej o godzinie 11:00 nadal trwać będziemy na adoracji Najśw. Sakramentu aż do godziny 17:00, gdyż w naszej parafii jest to 40-godzinne nabożeństwo. Msza św. w Stróżach o godz. 17:00, a w Płowcach 18:00

4. W najbliższą niedzielę Uroczystość Trójcy Przenajświętszej. Wraz z tą Uroczystością kończy się okres spowiedzi wielkanocnej, Prosimy tych wiernych, którzy nie dopełnili jeszcze obowiązku spowiedzi wielkanocnej, aby nie zaniedbywali tego zbawiennego obowiązku.

Intencje w tygodniu od 13 do 19.06.2011 r.

Poniedziałek – 13.06 Święto Maryi, Matki Kościoła

6.30 + Kazimierz (greg.)
8.00 + Bolesław Ostrowski 7 r. śm.
9.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)
11.00 + Antoni Hnat w dniu imienin
17.00 + Jerzy
18.30 o łaskę nawrócenia dla dwóch osób

Wtorek – 14.06

6.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)
7.00 + Kazimierz (greg.)
7.30 1. + Katarzyna i Jan
2. o zdrowie, nadzieję i wytrwałość dla Andrzeja
18.00 1. + Mieczysław 1 r. śm.
2. + Maria 5 r. śm.
3. + Mikołaj, Weronika, Stanisław, Lucjan

Środa – 15.06

6.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)
7.00 + Kazimierz (greg.)
7.30 dziękczynna w dniu imienin Jolanty z prośbą o dalsze błogosławieństwo Boże dla niej i rodziny
18.00 1. + Andrzej Kijek
2. + Jan Fornal i + Edward Początko
3. + Władysława (f), Michał, Jan

Czwartek – 16.06

6.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)

7.00 + Kazimierz (greg.)
7.30 + Helena
18.00 1. Dziękczynna za opiekę Matki Bożej nad dziećmi z ochronki z ul. Słowackiego
2. + Kazimierz Szczudlik 15 r. śm. oraz + Henryk Szczudlik
3. + Jadwiga, Marian i Michał Jakubowscy; + Helena i Jerzy Suchyna

Piątek – 17.06

6.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)
7.00 + Kazimierz (greg.)
7.30 + Krystyna, Stanisław, Elżbieta
18.00 1. + Helena Dereń 3 r. śm.
2. + Józef i Jerzy
3. + Jan, Zofia i Maria Urban

Sobota – 18.06

6.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)
7.00 + Kazimierz (greg.)
7.30 o pokój serca i dary Ducha Świętego dla Jerzego w rocznicę urodzin
12.00 w intencji maturzystów Technikum Mechanicznego rok 1969; za chorego kolegę Jurka Ołówka oraz za ++ kolegów i profesorów
18.00 + Jerzy Adamski
17 r. śm.
2. + Jan, Anna i ++ z rodziny
3. + Andrzej

15 r. śm. i Karol 7 r. śm. Jaklik

Niedziela – 19.06

6.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)
8.00 + Kazimierz (greg.)
9.30 + Edward Kasperkiewicz 41 r. śm.
11.00 dziękczynna w 3. Rocznice ślubu Ewy i Daniela z prośbą o dalsze bł. Boże dla nich i córki Mai
12.30 + Józef i ++ z rodziny Królickich
16.00 + Włodzimierz, Aniela, Romana (f)
18.00 za paraf.

Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email gpp2@op.pl

Zróżdła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com